

Sygn. akt I ACa 182/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Jastrzębska
Sędziowie :	SA Joanna Skwara-Kałwa SA Anna Bohdziewicz (spr.)
Protokolant :	Justyna Wnuk

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko A. S.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 28 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 422/11

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 182/13

UZASADNIENIE

Powódka A. K. wystąpiła z pozwem przeciwko A. S. domagając się zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na nią własności samochodu osobowego marki B. (bliżej opisanego w pozwie) oraz nakazania mu wydania powódce dokumentów związanych z nabyciem samochodu oraz zapasowych kluczyków do tego pojazdu. Uzasadniając swoje żądanie powódka wyjaśniła, że pod koniec lutego 2010 r. zawarła z pozwanym, który jest jej bratem, ustną umowę, mocą której zleciła mu zakup określonego, używanego samochodu zagranicą. Nabycie pojazdu miało nastąpić ze środków przekazanych przez powódkę i pozwany po sprowadzeniu samochodu do kraju miał przenieść jego własność na powódkę. Pozwany zaoferował swoją pomoc w zakupie samochodu w USA, bowiem przez

wiele lat tam mieszkał, znał język i tamtejsze regulacje. Faktycznie samochód został zakupiony przez pozwanego i sprowadzony do kraju, jednakże nie nastąpiło przeniesienie jego własności na rzecz powódki, chociaż przekazała środki na jego zakup i koszty związane z wprowadzeniem pojazdu na polski obszar celny oraz jego naprawę. Powódka jest w posiadaniu samochodu, jednakże nie może go zarejestrować, ani sprzedać z zyskiem, chociaż taki był cel zawartej umowy. Pozwany uchyla się od przeniesienia własności samochodu, dlatego powódka wystąpiła ze swoim żądaniem na drogę postępowania sądowego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał, iż kupił samochód zagranicą, jednakże zaprzeczył aby zakup miał nastąpić ze środków przekazanych mu przez siostrę (powódkę). Pozwany stwierdził, że kupił samochód z własnych środków, a nabyty pojazd został przekazany powódce jedynie w celu jego garażowania na terenie jej posesji. Przyznał także, że powódka poczyniła nakłady na ten samochód, ponosząc koszty jego naprawy, ale zaznaczył, iż uczyniła to bez jego zgody. Pozwany stwierdził, że pomagał siostrze poprzez inwestowanie w prowadzony przez nią obrót samochodami i na zabezpieczenie jego roszczeń z tego tytułu została ustanowiona hipoteka kaucyjna do kwoty 500.000 złotych na nieruchomości stanowiącej własność matki stron.

Zaskarżonym wyrokiem z 28 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej uwzględnił w całości żądanie pozwu zobowiązując pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powódki prawa własności samochodu marki B. (...) o numerze identyfikacyjnym VIN (...), rok produkcji 2008 oraz nakazując pozwanemu wydanie opisanych w wyroku dokumentów oraz dwóch zapasowych kluczyków, a ponadto rozstrzygnął o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Opisane orzeczenie Sądu pierwszej instancji zostało wydane na podstawie następująco ustalonego stanu faktycznego:

Strony są rodzeństwem. Powódka zajmowała się prowadzeniem różnego rodzaju działalności gospodarczej, w tym trudniła się kupowaniem uszkodzonych pojazdów oraz ich sprzedażą z zyskiem po uprzednim wyremontowaniu. Działalność ta przynosiła powódce pewne dochody. Pozwany wyjechał do Stanów Zjednoczonych Ameryki w 1987 r. i przez kilkanaście lat nie utrzymywał żadnego kontaktu z rodziną. W końcu powódce udało się odszukać pozwanego, który po zakończeniu odbywania kary pozbawienie wolności w wymiarze blisko 6 lat wrócił do Polski, co miało miejsce w grudniu 2009 r.. Po przyjeździe pozwanego do kraju, powódka udzielała mu i jego konkubinie różnego rodzaju pomocy, w tym finansowej. Pomogła bratu znaleźć mieszkanie i pracę. Pozwany nie ujawnił wtedy przed rodziną, że posiada jakiegokolwiek środków finansowych, chociaż w marcu i kwietniu 2010 r. za pośrednictwem stewardesy otrzymał łącznie 26.800\$. Podobnie konkubina pozwanego także dysponowała pewnymi środkami, czego nie ujawniała. Rodzina stron pozostawała w przekonaniu, że pozwany i jego konkubina nie mają żadnych pieniędzy. W lutym 2010 r. doszło do zawarcia między stronami ustnej umowy, zgodnie z którą pozwany miał kupić na swoje nazwisko samochód w USA za pieniądze przekazane mu przez siostrę. Po sprowadzeniu pojazdu do kraju i jego wyremontowaniu, powódka miała go sprzedać z zyskiem. Pomoc pozwanego przy zakupie wybranego przez Internet samochodu wynikała z tego, że pozwany biegle włada językiem angielskim, a nadto ma w USA znajomych. Strony nosiły się z zamiarem zawarcia w przyszłości współpracy o dostawę towarów, a zabezpieczeniem roszczeń wynikających z tej współpracy miała być hipoteka na nieruchomości należącej do powódki. Samochód został kupiony 7 sierpnia 2010 r. i odebrany przez pozwanego w Niemczech 22 września 2010 r.. Za samochód opłacono najpierw cło, a potem akcyzę w dniu 10 stycznia 2011 r.. Dowód wpłaty akcyzy został wypełniony pismem powódki, a pieniądze na ten cel zostały przez nią pożyczone od W. U. i przez nią zwrócone. Wszystkie dokumenty dotyczące zakupu samochodu zostały wystawione na nazwisko pozwanego, jako nabywcy. Przy uzgodnieniach stron dotyczących zakupu samochodu przez pozwanego, ale ze środków powódki, była obecna matka stron. Świadkiem tej treści uzgodnień była także kuzynka stron – A. B.. Były mąż powódki i jej córka nie mieli wątpliwości, że zakup przedmiotowego samochodu został sfinansowany przez powódkę. Powódka i jej mąż uchodzili za ludzi majątnych. Powódka dysponowała pieniędzmi ze sprzedaży domu, a ponadto tytułem spłaty udziału we wspólnym majątku otrzymała od byłego męża kwotę 100.000 złotych. Pieniądze na zakup samochodu były przekazywane pozwanemu w kilku wpłatach zarówno gotówkowych, jak również na konto, do którego zresztą powódka posiadała pełnomocnictwo. W dniu 30 lipca 2010 r. powódka podjęła z konta brata kwotę 65.000 złotych, za którą nabyła w kantorze znajomego 20.000\$. Przy zawieraniu tej transakcji towarzyszył jej pozwany. Powódka zorganizowała transport zakupionego samochodu z Polski z Niemiec, korzystając z

pomocy swojego znajomego. Samochód został przywieziony z Niemiec przez pozwanego i S. B.. Następnie samochód został wstawiony do garażu na terenie posesji powódki, a potem przewieziony do warsztatu samochodowego. Prace remontowe w samochodzie zostały wykonane na zlecenie powódki, która też za nie zapłaciła. Całkowity koszt remontu pojazdu wyniósł ok. 28.000 złotych. Z uwagi na fakt, że strony są rodzeństwem, powódka ufała pozwanemu i nie żądała od niego żadnych pokwitowań, ani wydania dokumentów bezpośrednio po sprowadzeniu samochodu. Po jakimś czasie, kiedy powódka zaczęła upominać się o dokumenty, pozwany najpierw ją zwodził, a potem przestał odbierać telefony. Równocześnie pozwany nie domagał się od siostry wydania samochodu. Dopiero po wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie, zwrócił się do Policji o pomoc w odebraniu samochodu, do czego ostatecznie nie doszło.

Stan faktyczny w sprawie został ustalony na podstawie dokumentów, których treść nie była przez strony kwestionowana oraz w oparciu o zeznania świadków i powódki. Sąd pierwszej instancji wskazał przyczyny, dla których jedynie w części uznał za wiarygodne zeznania pozwanego i jego konkubiny K. K.. Sąd Okręgowy pominął dowody z dokumentów dotyczących zwrotu pożyczek, ponieważ pozwany (w uzasadnieniu omyłkowo wpisano powód) nie wykazał prawdziwości tych dokumentów. Odnosząc się do dowodu ze złożonego w formie aktu notarialnego oświadczenia o ustanowieniu hipoteki Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż nie potwierdza ono zobowiązań powódki wobec brata. Z treści tego dokumentu wynika, że powódka zamierza w przyszłości prowadzić działalność gospodarczą i w przyszłości podpisze z pozwanym umowę o dostawę towarów. Bezsposornie do zawarcia tej treści umowy w formie pisemnej nigdy nie doszło.

Przechodząc do rozważań prawnych, mających na celu ocenę zasadności dochodzonych roszczeń, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że między stronami doszło do zawarcia ustnej umowy zlecenia określonej w art. 734 k.c.. Pozwany zobowiązany był do dokonania czynności prawnej – nabycia określonego samochodu marki B. (...) we własnym imieniu, a następnie do przeniesienia własności samochodu na powódkę. Strony umówiły się, że czynność zlecenia będzie nieodpłatna. Pozwany za pieniądze otrzymane od powódki nabył zgodnie z umową we własnym imieniu wskazany samochód, nie wykonał jednak zobowiązania w całości i nie przeniósł na rzecz siostry własności pojazdu. Samochód jest w posiadaniu powódki, jednakże nie dysponuje ona dokumentami koniecznymi do jego zarejestrowania.

W ocenie Sądu pierwszej instancji istotą sporu między stronami była kwestia finansowania zakupu samochodu. Poza sporem pozostaje, że dokumenty związane z nabycie samochodu oraz realizacją obowiązków fiskalnych zostały wystawione na nazwisko pozwanego. Sąd Okręgowy stwierdził, że to jednak powódka – pomimo wystawienia dokumentów na pozwanego – zgodnie z zawartą umową zapłaciła z własnych środków cenę samochodu, poniosła koszty opłat publicznoprawnych oraz koszt naprawy samochodu. Zwrócono uwagę, że powódka już wcześniej zajmowała się taką działalnością, kupowała samochody, naprawiała je i sprzedawała z zyskiem. Powódka miała zaufanie do brata, któremu pomagała pozostając w przekonaniu, że wrócił do kraju bez środków do życia. Z tego względu obecnie trudno ustalić, jakie dokładnie kwoty i kiedy powódka wpłacała na jego konto, gdyż były związane z pomocą finansową, jak i z zakupem auta. Pozwany przyznał, że został deportowany i przyjechał bez pieniędzy, a w Polsce zaczynał życie od nowa. Pracę jako agent ubezpieczeniowy rozpoczął końcem marca i nie miał z niej zbyt dużych dochodów. Dysponował pieniędzmi konkubiny oraz środkami przekazanymi za pośrednictwem stewardesy. Sąd Okręgowy uznał jednak za niewiarygodne twierdzenie pozwanego, że wszystkie te pieniądze przeznaczył na zakup bardzo drogiego samochodu do remontu w nieokreślonej przyszłości, chociaż nie miał mieszkania, ani stałych dochodów wystarczających na utrzymanie. Jednocześnie według jego twierdzeń w tym okresie miał wyposażyć wynajmowane mieszkanie i ponosić koszty swojego utrzymania. Podobnie Sąd pierwszej instancji nie dał wiary twierdzeniom pozwanego o braku jego wiedzy o przeprowadzanej naprawie samochodu (z zeznań świadka Z. M. wynika, że pozwany był w warsztacie i pytał o części niezbędne do naprawy). Zdaniem Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że wszystkie wyżej wskazane okoliczności świadczą o tym, iż to powódka finansowała zakup samochodu B.. Wykazała, że dysponowała środkami na ten cel. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w całości uwzględnił żądanie powódki. O kosztach procesu postanowiono na podstawie art. 98 i 108 § 1 k.p.c..

Wyrok Sądu pierwszej instancji został w całości zaskarżony przez pozwanego, który sformułował następujące zarzuty:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na ustaleniu, iż powódka sfinansowała zakup spornego samochodu B., podczas gdy zakup ten został w całości dokonany ze środków pozwanego, w tym ze środków finansowych otrzymanych przez niego ze zwrotu udzielonych wcześniej pożyczek (w kwotach: 19.700\$ i 16.000\$) i przywiezionych do kraju za pośrednictwem stewardesy A. C. w marcu i kwietniu 2010 r.
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, że powódka posiadała środki na zakup samochodu, podczas gdy:
 - a) w sierpniu 2010 r. ustanowiła hipotekę kaucyjną na rzecz pozwanego w kwocie 500.000 złotych, celem zabezpieczenia wierzytelności mogących powstać w trakcie współpracy na dostawę towaru;
 - b) od wielu lat przed wszczęciem sprawy nie pracowała zawodowo i nie prowadziła własnej działalności gospodarczej;
 - c) nie posiadała własnego konta bankowego;
 - d) nie zostało w postępowaniu sądowym wykazane jakimkolwiek dokumentem, aby powódka uzyskała spłatę z tytułu podziału majątku dorobkowego, ani też co wchodziło w skład tego majątku;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, że wpłaty dokonane przez powódkę na konto pozwanego pochodziły z jej środków, podczas gdy w trakcie przesłuchania informacyjnego jej zeznania wskazują, że nie wiedziała, jakie kwoty i kiedy przekazywała swojemu bratu, a uczyniła to dopiero po przedstawieniu przez pozwanego wydruków z jego rachunków bankowych, dopasowując treść swoich zeznań do dokumentów przedstawionych przez niego
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez przyjęcie, że pozwany po przyjeździe do Polski nie uzyskiwał dochodów, podczas gdy zeznania świadka L. D. oraz przedłożone przez pozwanego referencje, a nadto jego zeznania wskazują, że pozwany wkrótce po przybyciu do Polski uzyskiwał dochody, które pozwalały mu na swoje utrzymanie i wynajem mieszkania w K.
- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 k.p.c. poprzez:
 - a) dokonanie błędnej oceny dowodu z zeznań świadków R. S., A. B., P. K., D. K., G. M., S. B. poprzez uznanie ich za w pełni wiarygodne, a w konsekwencji oparcie na nich rozstrzygnięcia w sprawie i ustalenie, że to powódka sfinansowała zakup spornego samochodu B., podczas gdy z treści złożonych przez nich zeznań wynika, iż nie mają bezpośredniej wiedzy w tym zakresie, lecz informacje o tym kto sfinansował zakup spornego samochodu posiadają jedynie z przekazu powódki lub wynika ona z ich subiektywnego przekonania,
 - b) dokonanie błędnej oceny dowodu z zeznań świadka K. K. poprzez odmówienie im wiarygodności w części, w której twierdzi, że zakup samochodu sfinansował pozwany, podczas gdy są one zbieżne z zeznaniami pozwanego, a jednocześnie którym Sąd odmówił waloru wiarygodności, jako sprzecznym z zeznaniami świadków zawnioskowanych przez powódkę, a których nie można uznać za wiarygodne, gdyż nie mają oni bezpośredniej wiedzy w tym zakresie, lecz informacje o tym, kto sfinansował zakup spornego samochodu posiadają jedynie z przekazu powódki lub wynika ona z ich subiektywnego przekonania;
 - c) dokonanie błędnej oceny dowodu z zeznań pozwanego poprzez odmówienie im wiarygodności, podczas gdy są one zbieżne z zeznaniami świadka K. K. i jednocześnie którym Sąd odmówił waloru wiarygodności, jako sprzecznym z zeznaniami świadków zawnioskowanych przez powódkę, a których nie można uznać za wiarygodne, gdyż nie mają oni bezpośredniej wiedzy w tym zakresie, lecz informacje o tym, kto sfinansował zakup spornego samochodu posiadają jedynie z przekazu powódki lub wynika ona z ich subiektywnego przekonania;

d) dokonanie błędnej oceny dowodu z zeznań powódki, poprzez przyznanie im waloru wiarygodności i oparcie na nich rozstrzygnięcia w sprawie, podczas gdy jej zeznania potwierdzają jedynie zeznania zawnioskowanych przez nią świadków, a których nie można uznać za wiarygodne, gdyż nie mają oni bezpośredniej wiedzy w tym zakresie, lecz informacje o tym, kto sfinansował zakup spornego samochodu posiadają jedynie z przekazu powódki lub wynika ona z ich subiektywnego przekonania.

W związku z przedstawionymi zarzutami pozwany wniósł o :

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie żądania pozwu w całości
- dopuszczenie dowodu z uwierzytelnionych tłumaczeń dokumentów z klauzulami (...) tj. oświadczenia z dnia 10 lutego 2012 r. o dokonaniu zwrotu pożyczki pozwanemu przez D. R. oraz oświadczenia z dnia 13 lutego 2012 r. o dokonaniu zwrotu pożyczki pozwanemu przez J. C. na okoliczność zwrotu pożyczek oraz dysponowania przez pozwanego własnymi środkami finansowymi
- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie może odnieść skutku, ponieważ zarzuty w niej zawarte nie są zasadne.

Zarzuty apelacji koncentrują się wokół kwestii prawidłowości poczynienia przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych będących podstawą rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu. Wbrew zarzutom podniesionym w apelacji, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń w sprawie, kierując się przy ocenie materiału dowodowego kryteriami wskazanymi w art. 233 § 1 k.p.c.. Zgodnie ze wskazanym przepisem, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wążąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Nawet jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zgodną z twierdzeniem skarżącego, ale jednocześnie wersji przyjętej przez Sąd pierwszej instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to stanowisko skarżącego będzie stanowić tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu. W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji przeprowadził w sposób prawidłowy postępowanie dowodowe, a następnie dokonał wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego, co znalazło odzwierciedlenie w sporządzonym uzasadnieniu wyroku. Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów jest zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Stan faktyczny w sprawie został ustalony w oparciu o zeznania świadków, powódki i częściowo pozwanego. Sąd pierwszej instancji podał przyczyny, dla których częściowo zdyskwalifikował zeznania pozwanego i jego konkubiny K. K. nie dając im wiary oraz odmówił mocy dowodowej zeznaniom świadka L. D.. Dokonana ocena tych dowodów zasługuje na aprobatę, gdyż nie nosi cech dowolności. Zeznania świadków pozwoliły na dokonanie ustaleń w zakresie treści uzgodnień czynionych przez strony odnośnie do ustnej umowy zlecenia, a także poszczególnych etapów realizacji tej umowy. Pozwany nie tyle kwestionuje fakt zawarcia przez strony umowy o treści wskazanej przez powódkę, co broni się przed jej roszczeniem twierząc, iż w rzeczywistości dokonał zakupu samochodu z własnych środków. Wobec przyjętej linii obrony Sąd pierwszej instancji zmierzał do

ustalenia, czy powódka zgodnie z zawartą umową przekazała pozwanemu środki na zakup wybranego samochodu oraz dokonanie pozostałych opłat związanych z jego sprowadzeniem do kraju, czy też nie. Zeznania świadków dawały podstawę do ustalenia, że tak rzeczywiście się stało. Zeznania przesłuchanych świadków (tych którym Sąd Okręgowy dał wiarę) dostarczają wiedzy o poszczególnych elementach stanu faktycznego, które składają się w logiczną całość. Wynika z nich, że pozwany nie ujawniał przed otoczeniem faktu posiadania środków finansowych i korzystał z różnorodnej pomocy swojej siostry, powódka dokonała zakupu dolarów, aby zapłacić za samochód, zorganizowała transport samochodu z Niemiec, oddała samochód do naprawy i uzgadniała zakres tych napraw, aby na koniec za nie zapłacić. Z jej środków zostały pokryte także inne zobowiązania publicznoprawne związane ze sprowadzeniem pojazdu do Polski. Gdyby samochód miał być nabyty z pieniędzy pozwanego, w takim przypadku brak racjonalnego uzasadnienia dla nabycia przez powódkę kwoty 20.000\$. W dodatku przy dokonywaniu tej transakcji pozwany był obecny. Na podzielenie zasługuje także argumentacja Sądu Okręgowego, iż biorąc pod uwagę ówczesną sytuację życiową i finansową pozwanego trudno znaleźć logiczne i przekonujące uzasadnienie dla nabycia drogiego, uszkodzonego samochodu. Cel takiej transakcji jest zrozumiały, jeżeli status majątkowy nabywcy pozwala na nabycie i użytkowanie takiego samochodu, względnie samochód po dokonaniu naprawy zostaje sprzedany z zyskiem. Powódka twierdzi, że zawierając umowę z bratem zamierzała zrealizować ten drugi cel. Natomiast pozwany po umieszczeniu samochodu na terenie posesji powódki nie podjął już żadnych dalszych działań: nie zarejestrował samochodu, nie dokonał jego naprawy na własny koszt, ani też nie domagał się jego wydania od siostry. Wszystko to sprawia, że istotnie wersja przedstawiona przez pozwanego nie wydaje się wiarygodna. Na ocenę tę nie wpływa fakt udzielenia przez pozwanego pożyczek, a następnie uzyskania środków finansowych na skutek dokonania zwrotu pożyczonych pieniędzy przez pożyczkobiorców, na co wskazują złożone dokumenty opatrzone klauzulą (...). Z przedstawionych dokumentów wynika, że określone osoby złożyły oświadczenia o dokonaniu zwrotu pożyczek. Koreponduje to z zeznaniami stewardesy A. C., która dwukrotnie przekazała pozwanemu przesyłki zawierające dolary w łącznej kwocie 26.800\$. Okoliczność ta nie przesądza jednak o przeznaczeniu w rzeczywistości tych pieniędzy na zakup samochodu B. (...), na co trafnie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji. Nie uszło uwagi Sądu odwoławczego, że istotnie ustalenie sytuacji majątkowej powódki napotyka pewne trudności, a to z uwagi chociażby na brak własnego rachunku bankowego, czy niemożność wykazania się tytułami prawnymi do poszczególnych składników majątkowych. Tym niemniej nie podważa to trafności wniosku wyprowadzonego z poczynionych ustaleń, że powódka posiadała i faktycznie przekazała pozwanemu środki na zakup samochodu zagranicą. W tym stanie rzeczy za prawidłowe należy uznać ustalenia, że samochód został zakupiony ze środków powódki, co w konsekwencji oznacza, iż wywiązała się ona ze zobowiązań przyjętych ustną umową zawartą przez strony. Natomiast pozwany nie wywiązał się ze swoich obowiązków w pełni, bowiem po dokonaniu zakupu samochodu i jego sprowadzeniu do kraju nie przekazał dokumentów powódce, ani nie przeniósł na nią własności tego samochodu. Dlatego też powódka była uprawniona do domagania się zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli określonej treści oraz wydania oznaczonych dokumentów i zapasowych kluczyków do samochodu. Zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności pojazdu zgodnie z zawartą umową znajduje uzasadnienie prawne w art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 § 1 k.p.c.. W tym przypadku dla realizacji umowy koniecznym jest także wydanie przez pozwanego dokumentów dotyczących nabycia i sprowadzenia samochodu do kraju oraz zapasowych kluczyków, bowiem dopiero wtedy będzie możliwe rozporządzanie pojazdem przez powódkę, co czyniło jej żądanie zasadnym także w tym zakresie.

Wobec poczynienia przez Sąd Okręgowy prawidłowych ustaleń faktycznych, a następnie ich trafnej oceny prawnej, co znalazło wyraz w rozstrzygnięciu o żądaniu powódki, brak jest podstaw do podważenia wyroku Sądu pierwszej instancji. Dlatego też apelacja pozwanego, jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.. O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik procesu tj. art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 13 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).